



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI, POŚWIĘCONY SPRAWOM MIEJSCOWYM ORAZ ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: CZĘSTOCHOWA, II-ga ALEJA Nr. 38. — TELEFON Nr. 80.

Redaktor lub jego zastępca przyjmuje interesujących czytelników i w wydawnictwie dla świątecznych od g. 8—10 wiecz. Zakładów adreś. redakcyj. nie zmienia.

AGENCJA WYKONAWCZA: Rzeczka r. b. 8, północnie r. b. 8, kwartał r. b. 1 k. 86, mieszkanie kop. 66, wraz z przesyłką pocztową lub oddaniem do domów. Zagranicą, za markami pocztowymi, dopłaca się miejscowe kop. 66. Zmiana adresu kop. 28. Listów niezręcznych lub niedostatecznie opłaconych redakcja nie przyjmuje.

Agencja: w Rakowie, Noworodamsku, Myszynie, Zawierciu, Piotrkowie, Łodzi i Warszawie. Cena pojedynczego egzemplarza kop. 3.

II Aleja № 38, Telefon № 497.

TEATR „URANJA“

Tylko 2 dni Sobota i Niedziela

Szalona dziewczyna

Niebywałe wesoła farsa w 5 częściach z ulubienicą Astą NILSEN w roli głównej.

ANONS: W środę 1, Czwartek 2 i Piątek 3 Kwietnia gościnne występy ulubieńców publiczności p. Zofii Wojnowskiej primadony Warsz. Teatru Rządow.

Na scenie:

Występy Artystów XX Wieku

Szczegóły w afiszach.

Teatr PARYSKI Program od soboty 28 do poniedziałku 31 Marca r. b. (włącznie) **II-ga SERJA**

MĘTY PARYŻA czyli NA USŁUGACH SZATANA

wielki dramat w 6 częściach wykonany na łonie przepięknej natury i wspaniałej dekoracji. Główną rolę niezrównanie wykonywa siedmioletni dzieki głośny artysta ADRIAN PETI.

Nad program: — **DZIENNIK GAUMONT'A** — ostatnie nowości z natury

Na scenie pod artystycznym kierunkiem F. Stróżewskiego Na żądanie Sz. Publiczności

SZALONA DZIEWCZYNA Anons! w próbach „PANNY W KOZIE“ operetka Lechara grana z ogromnym powodzeniem w Warszawie. Początek przedstawień w niedzielę od g. 3, w soboty od g. 4 p.p.a w dni powszednie od g. 5

TEATR „ODEON“ KRZEMIŃSKIEGO Najstarszy w Królestwie Telefon № 4—77.

II Aleja № 43.

Program od soboty 28 poniedziałku 30 Marca r. b. (włącznie)

Dramat pod ziemią Dramat w 3 części, z życia górników Amerykańsk.

Pocałunek z przeszkodami Dziennik Pathe Nr. 258b. (Wyborna komedia) Sprawy bieżące.—Kronika.

Na scenie pod artystycznym kierunkiem Wł. Ołogera **Kabaret artystyczny** Szczegóły w programach.

Doktor PAWEŁ BRONIAŁOWSKI Częstochowa, Nowy-Rynek 3, Telefon 34.

Choroby skórne, włosów pętelowe, weneryczne i Kosmetyka lekarska. Przyjmuje od 9—12 rano i od 4—8 popoł. Pojut od 3—4 popołud. Słynie w dziedzinie wstrzykiwania SALWARSANU (HATA 606 914 i badawie krwi na syfilis).

Kaucjonowane Biuro Nauczycielskie **Stanisławy Ligęzówny** w Częstochowie Teatralna 26.

Rekomenduje Nauczycieli, Nauczycielki, Ochroniarki, Froebianki, Bony, Nauczycielki na godziny, francuski, niemiecki i nauczycielki muzyki. Cudzoziemki biuro na żądanie sprowadza.

Biuro otwarte od 9 r. do 6 po południu

Chrześcijańska pracownia czapek i kapeluszy.

„CZAPKIK POLSKI“ Częstochowa II-ga Aleja N-r. 30

Poleca na sezon wiosenny czapki męskie uczelniane i dziecięce różnych fasonów i gatunków, jak również kapelusze filcowe męskie, damskie, dziecięce Arjańskie i zagranicznych fabryk najdłuższych fasonów. Po conach niskich. Przyjmują wszelkie oblatunki w zakres czapek i kapeluszy wchodzące.

Chłostowski

DLA ZNAWCÓW wyróżniające się wytwornym smakiem koniaki francuskie

A. C. Meukowa & Co. Poleca Skład wódek i win **K. Krakowieckiego** II-ga Aleja Nr. 24, telefon Nr. 253.

KAFLE MŚTOWSKIE I PRUSICKIE. INSTALACJA PIECÓW I KUCHEN.

L. Nieprzecki i S-ka Teatralna № 34, Telefon № 321.

Bezsprzecznie **„TITU“** (Tuotout) najlepszy do zabezpieczenia futer i zimowych ubrań od moli. Nie płami. Dostac można w aptekach i składach aptecznych.

Oryginalne Karmiańskiego **Farby Artystyczne** — otrzymał w wielkim wyborze — i Poleca Skład Materiałów Aptecznych i farb

Wacława ORŁA Częstochowa, III Aleja 46.

Dr. Karol Tomaszewski ul. św. Barbary Nr. 11, Telefon Nr. 450. Choroby wewnętrzne, kobiece i dziecięce. Przyjmuje od 9—1 i od 3—7 wieczorem.

DLA OSÓB CIERPIĄCYCH NA Pł. Rząd. Rod. za 1911! obok choroby, anemii, tężca, choroby krwi, do głowy oraz wszelkie choroby tętniowe, wzrost ratują cem środkiem są

Szwajcarskie gorzkie ziola d. ra Bauera Ziola to przywracają spakty i prawidłowe trawienie, oraz wzmacniają organizm. Z dobrym również skutkiem mogą być używane przeciwko wytrątom na twarzy i li. szonem. Zgadź w aptekach i składach aptecznych z marką Kogut; pud. 50 k.

Lekcje muzyki gra na 4-ry ręce oraz konwersacja języka niemieckiego ul. Żelazna 7, Stróż wskaże.

Pracownia damskich kapeluszy „Jadwiga“ ul. Krakowska № 24 — ul. Ogrodowa № 39 dom przechodni.

Poleca na sezon bieżący damskie kapelusze nowe. Przyjmuje do przyszywania, wyrobienia kanturek i dziecięcych kapeluszy. CENY NISZKIE.

BOL GŁOWY, MIGRENE, NACZYMIĘTOSIOWA MIGRENO NERUOSIN BEZWARUNKOWO PŁYNNIE CZYNNOŚCIE WYKONANIE ZOBOWIĄZANIE

SR JUL FALSYFIKATY

ORYGINALNY MIGRENO NERUOSIN

ZAWSZE Z MARKĄ KOGUT

LEĆ NIGDY OPLATKACH

PROZJEK 10

ZAKŁAD OGRODNICZY S. Jastrzębskiego 2 Aleja 16, telefonu 65 w Częstochowie

Poleca na sezon wiosenny: Nasiona, drzewka owocowe, agrest wielkoowocowy. Rosady (flance) kwiatowe i warzywne. Kwiaty doniczkowe, kwiaty cięte, bukiety, wieńce i inne ozdoby fantazyjne **Wieniec metalowe.**

Po powrocie z zagranicy od dnia 1 Kwietnia r. b. rozpoczynam zajęcia w s w y m Zakładzie Froebrowskim przy ul. Teatralnej Nr. 23.

O czym mam honor zawiadomić, Szanownych Rodziców

Z pozowaniem

Marja Kaczorowska vel Zellstawska

Pierwszorządny Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Kamiennarsko-Sztukatorski Częstochowa Aleja 3-cia dom własny

Ekzystuje od roku 1887. Telefon 2-60.

KRUSZYŃSKI i PROSZOWSKI WYKONYWA: Rzeźby pomniki, roboty budowlane i kościelne. Fabryka posadzki cementowej na chodniki stożki mozaikowych, oraz wszelkich wyrobów z cementu. Ceny przystępne

W Zakopanem.

Taterniki Warszawski, bawiąc w Zakopanem, wybrał się na Giewont z prz wodnikami górami. Po parogodzinnej wędrówce postanowili odpocząć. Warszawiak siadł na przełęczy, a góral udał się na poszukiwanie dogodnego przejścia do dalszej drogi.

Naraz góral usłyszał przeraźliwy, krzyk. Sądząc, że Warszawiak spadł, przepaść przybiegł copredzej, ale ku swemu zdziwieniu, zastał go siedzącego na miejscu i krzyczącego w niebogłosy.

Czego to się pan dra? Zapłtał góral. Spadła mi w rępa! — lawentował Warszawiak. Rozbiła się napewno.

Gdzie ja tutaj drugą dostanę! Kto taki? Nos było tylko dwóch.

Ale gdzież tam! Ona była że mna nie opuszczała mnie ani na chwilę.

Kij diabła? Butelka koniaku Szustowa,

Zróżdła nacjonalizmu polskiego.

Omarwiając zajęcia w Moabicie pi- zez „Hamburger Korrespondent“.

Przed 30 laty mógł Bismarck ze sta nowiska niemieckiego powiedzieć w parlamencie: „Całe niebezpieczeństwo polskie polega na inteligentnej i czynnej części polskiego społeczeństwa, na polskiej szlachcie popartej przez narodo-rodowo-polskie duchowieństwo.“

Olbrzymi rozwój, jaki nastąpił od te go czasu, szczególnie wśród polskiego mieszczaństwa, pod względem ma-terjalnym i aspiracji narodowych, dość często był opisywany. Teraz i polski proletarij, nie inteligentnie, lecz bar-żo czynnie, zabrał w surmę bojową i oświadczył klerowi, który długo i sta rannie czuwał nad nim, że nie wystar-za mu już jego opiek. Murzyn spier-nił swoją powinność! Możliwe, że ber liński skandal kościelny i inny otwo-ryły oczy. Mamy tam np. Hans Del-brücka który co dopiero w broszurze świadczącej nietylko o głębokim roz-umieniu ale także o silnym poczuciu co do konieczności państwowych, pod kreśla swoje odrębne stanowisko w kwestii polskiej. „Że za papawne w szczególach mówić o „złe pomysły w środkach germanizacyjnych.“ Ale je-śli te chce czynieć odpowiedzialni za to, że poczucie narodowości Pol-aków, ongi tak słabe i sparalizowane przez klótnie partyjne i tepeść stanu chłopskiego, zamienilo się na niebez-bezpieczeństwo, to nazwać to tylko mo-żna bardzo jednostronnem osądzeniem przesłanki i skutków. Zapewne gos-podarczy rozwój Polaków nastąpił na skutek naturalnego zetknięcia się z niemieczyną i na skutek wpływu tak naturalnych dążeń germanizatorskich. Lecz narodowościowa tendencja niez-ależna jest od tego, była zawsze, i to w czasach romantycznych, zanim i Po-lacy, stali się politykami realnymi, w tej samej bezwzględności jak dzisiaj. Proszę tylko pochylić o politycznej epopei programowej „Wallenrod“ pol-skiego poety narodowego Adama Mic-kewicza, o którym George Cleinow donosi w drugim tomie swego wiel-kiego dzieła polskiego. Jak elementar-nie polski nacjonalizm żyje w wszy-stkich warstwach, lecz i jak on został podburzony przez bezczynną agitac-ję, dowiodły teraz sceny gwałtu w berlińskim kościele św. Pawła.

W Warszawie, bawiąc w Zakopanem, wybrał się na Giewont z prz wodnikami górami. Po parogodzinnej wędrówce postanowili odpocząć. Warszawiak siadł na przełęczy, a góral udał się na poszukiwanie dogodnego przejścia do dalszej drogi.

Naraz góral usłyszał przeraźliwy, krzyk. Sądząc, że Warszawiak spadł, przepaść przybiegł copredzej, ale ku swemu zdziwieniu, zastał go siedzącego na miejscu i krzyczącego w niebogłosy.

Czego to się pan dra? Zapłtał góral. Spadła mi w rępa! — lawentował Warszawiak. Rozbiła się napewno.

Gdzie ja tutaj drugą dostanę! Kto taki? Nos było tylko dwóch.

Ale gdzież tam! Ona była że mna nie opuszczała mnie ani na chwilę.

Kij diabła? Butelka koniaku Szustowa,

Naraz góral usłyszał przeraźliwy, krzyk. Sądząc, że Warszawiak spadł, przepaść przybiegł copredzej, ale ku swemu zdziwieniu, zastał go siedzącego na miejscu i krzyczącego w niebogłosy.

Czego to się pan dra? Zapłtał góral. Spadła mi w rępa! — lawentował Warszawiak. Rozbiła się napewno.

Gdzie ja tutaj drugą dostanę! Kto taki? Nos było tylko dwóch.

Ale gdzież tam! Ona była że mna nie opuszczała mnie ani na chwilę.

Kij diabła? Butelka koniaku Szustowa,

Naraz góral usłyszał przeraźliwy, krzyk. Sądząc, że Warszawiak spadł, przepaść przybiegł copredzej, ale ku swemu zdziwieniu, zastał go siedzącego na miejscu i krzyczącego w niebogłosy.

Czego to się pan dra? Zapłtał góral. Spadła mi w rępa! — lawentował Warszawiak. Rozbiła się napewno.

Gdzie ja tutaj drugą dostanę! Kto taki? Nos było tylko dwóch.

Ale gdzież tam! Ona była że mna nie opuszczała mnie ani na chwilę.

Kij diabła? Butelka koniaku Szustowa,

Naraz góral usłyszał przeraźliwy, krzyk. Sądząc, że Warszawiak spadł, przepaść przybiegł copredzej, ale ku swemu zdziwieniu, zastał go siedzącego na miejscu i krzyczącego w niebogłosy.

Czego to się pan dra? Zapłtał góral. Spadła mi w rępa! — lawentował Warszawiak. Rozbiła się napewno.

Gdzie ja tutaj drugą dostanę! Kto taki? Nos było tylko dwóch.

Ale gdzież tam! Ona była że mna nie opuszczała mnie ani na chwilę.

Kij diabła? Butelka koniaku Szustowa,

Naraz góral usłyszał przeraźliwy, krzyk. Sądząc, że Warszawiak spadł, przepaść przybiegł copredzej, ale ku swemu zdziwieniu, zastał go siedzącego na miejscu i krzyczącego w niebogłosy.

Czego to się pan dra? Zapłtał góral. Spadła mi w rępa! — lawentował Warszawiak. Rozbiła się napewno.

Gdzie ja tutaj drugą dostanę! Kto taki? Nos było tylko dwóch.

Ale gdzież tam! Ona była że mna nie opuszczała mnie ani na chwilę.

Kij diabła? Butelka koniaku Szustowa,

Naraz góral usłyszał przeraźliwy, krzyk. Sądząc, że Warszawiak spadł, przepaść przybiegł copredzej, ale ku swemu zdziwieniu, zastał go siedzącego na miejscu i krzyczącego w niebogłosy.

Czego to się pan dra? Zapłtał góral. Spadła mi w rępa! — lawentował Warszawiak. Rozbiła się napewno.

Gdzie ja tutaj drugą dostanę! Kto taki? Nos było tylko dwóch.

Ale gdzież tam! Ona była że mna nie opuszczała mnie ani na chwilę.

Kij diabła? Butelka koniaku Szustowa,

na do Polski, nie jest daleko tak wa-żną, choćby dla tego, że ma ograni-czono granice. Z Polską miałyby pa-pięstwo przynajmniej jedną stopę w Rosji. Dlatego też kościół w Niem-czach wciąż występuje na rzecz Pola-ków a także partja centrowa, pomi-mo że wojują z nią na Górnym Ślą-ku i w Poznańskiem, jest wciąż o-rodunkiem Polaków. Jest ono w przykrem położeniu, ponieważ w nie-którym okręgu wyborczym, szczegó-łnie w zachodnich Niemczech, Polacy „rozrządają palmę zwycięstwa. Więc cen-trum nie śmi sobie z nimi sprawy po-łpić.

Nowy teatr w Częstochowie

A więc będziemy mieli gmach tea-tryalny!

Zanim pomyślimy o szpitalu w cen-trum miasta, tuż obok hotelu Wiktorja stanąć ma na Wałach budynek wspania-ły, obliczony na mniej-więcej ty-sięć osób, z galerją i salą teatralną, która stałe mieścić ma kinematograf, a w razach wyjątkowych, niestety „wy-jątkowych“ wydzierżawianą ma być na widowska teatralne.

Budowę gmachu przedsięwzięcie wła-ścielci placu przy ul. Aleksandrowskiej nr. 2 oraz hotelu Wiktorja p. Adol-fer Franke, który sporządził planów o-raz budowę powierzył tużemuż bu-downemu przedsiębiorstwu p. f. Al-ler i Buhle. Oglądaliśmy plany. Kosz-tyorszy teatr wynosi około rb. 50,000, gmach ma stanąć na terytorjum daw-niejszego ogródka „Tjvoli“ w głębi od frontu ulicy. Sala teatralna ma być o-kszerna, bowiem według planu mierzy 15 metrów szerokości na 23 metry g-łębokości; scena 9 na 12 metrów. Bu-дова zaczęta ma być jaknajprędzej, prawdopodobnie za 3 — 4 tygodnie, a gmach wykończony będzie na wrze-śnia b. r.

Właściciel obecnie placu a potem gmachu ma zagwarantowane od pen-nej spółki rb. 8,000 dzierżawą rocznej, co niestety oddaje go w pacht spódcu, a ta nie omieszka wyzyskać gmachu dla kinematografu, zamiast dla właci-wego teatru. W każdym razie dla mi-asta wygrana jest choćby posiadanie gmachu.

Reszta się zrobi z czasem.

Mar. Sad.

Właściciel obecnie placu a potem gmachu ma zagwarantowane od pen-nej spółki rb. 8,000 dzierżawą rocznej, co niestety oddaje go w pacht spódcu, a ta nie omieszka wyzyskać gmachu dla kinematografu, zamiast dla właci-wego teatru. W każdym razie dla mi-asta wygrana jest choćby posiadanie gmachu.

Reszta się zrobi z czasem.

Mar. Sad.

Właściciel obecnie placu a potem gmachu ma zagwarantowane od pen-nej spółki rb. 8,000 dzierżawą rocznej, co niestety oddaje go w pacht spódcu, a ta nie omieszka wyzyskać gmachu dla kinematografu, zamiast dla właci-wego teatru. W każdym razie dla mi-asta wygrana jest choćby posiadanie gmachu.

Reszta się zrobi z czasem.

Mar. Sad.

Właściciel obecnie placu a potem gmachu ma zagwarantowane od pen-nej spółki rb. 8,000 dzierżawą rocznej, co niestety oddaje go w pacht spódcu, a ta nie omieszka wyzyskać gmachu dla kinematografu, zamiast dla właci-wego teatru. W każdym razie dla mi-asta wygrana jest choćby posiadanie gmachu.

Reszta się zrobi z czasem.

Mar. Sad.

Właściciel obecnie placu a potem gmachu ma zagwarantowane od pen-nej spółki rb. 8,000 dzierżawą rocznej, co niestety oddaje go w pacht spódcu, a ta nie omieszka wyzyskać gmachu dla kinematografu, zamiast dla właci-wego teatru. W każdym razie dla mi-asta wygrana jest choćby posiadanie gmachu.

Reszta się zrobi z czasem.

Mar. Sad.

Właściciel obecnie placu a potem gmachu ma zagwarantowane od pen-nej spółki rb. 8,000 dzierżawą rocznej, co niestety oddaje go w pacht spódcu, a ta nie omieszka wyzyskać gmachu dla kinematografu, zamiast dla właci-wego teatru. W każdym razie dla mi-asta wygrana jest choćby posiadanie gmachu.

Reszta się zrobi z czasem.

Mar. Sad.

Właściciel obecnie placu a potem gmachu ma zagwarantowane od pen-nej spółki rb. 8,000 dzierżawą rocznej, co niestety oddaje go w pacht spódcu, a ta nie omieszka wyzyskać gmachu dla kinematografu, zamiast dla właci-wego teatru. W każdym razie dla mi-asta wygrana jest choćby posiadanie gmachu.

Reszta się zrobi z czasem.

Mar. Sad.

Właściciel obecnie placu a potem gmachu ma zagwarantowane od pen-nej spółki rb. 8,000 dzierżawą rocznej, co niestety oddaje go w pacht spódcu, a ta nie omieszka wyzyskać gmachu dla kinematografu, zamiast dla właci-wego teatru. W każdym razie dla mi-asta wygrana jest choćby posiadanie gmachu.

Reszta się zrobi z czasem.

Mar. Sad.

Właściciel obecnie placu a potem gmachu ma zagwarantowane od pen-nej spółki rb. 8,000 dzierżawą rocznej, co niestety oddaje go w pacht spódcu, a ta nie omieszka wyzyskać gmachu dla kinematografu, zamiast dla właci-wego teatru. W każdym razie dla mi-asta wygrana jest choćby posiadanie gmachu.

Reszta się zrobi z czasem.

Mar. Sad.

Właściciel obecnie placu a potem gmachu ma zagwarantowane od pen-nej spółki rb. 8,000 dzierżawą rocznej, co niestety oddaje go w pacht spódcu, a ta nie omieszka wyzyskać gmachu dla kinematografu, zamiast dla właci-wego teatru. W każdym razie dla mi-asta wygrana jest choćby posiadanie gmachu.

Reszta się zrobi z czasem.

Mar. Sad.

Właściciel obecnie placu a potem gmachu ma zagwarantowane od pen-nej spółki rb. 8,000 dzierżawą rocznej, co niestety oddaje go w pacht spódcu, a ta nie omieszka wyzyskać gmachu dla kinematografu, zamiast dla właci-wego teatru. W każdym razie dla mi-asta wygrana jest choćby posiadanie gmachu.

cyjne, próbowali przedostać się na głó-wniejsze ulice miasta, szczególnie na Nowski Prospekt, w celu urzadzania demonstracji, czemu energicznie przes-każala policja, rozdzielając demon-strantów. Nastrój wśród robotników podniecony. Strajk jest wyrazem pró-testu przeciw represjom, stosowanym do prasy robotniczej.

Reforma seminarjów.

Petersburg 27. Komisja oświatowa kończy w tych dniach rozważanie pro-jektu reformy seminarjów nauczyciel-skich. Dzięki poprawkom Paula Har-uszewicza, przyjętym przez komisję, z projektu usunięto zostały wszelkie o-graniczenia narodowościowe i wyzna-niowe.

Budowa kolei.

Petersburg 27. W komisji budżeto-wej Dumy, podczas rozważania preli-minarza ministerjum komunikacji, po-seł Demczenko nalegał na energiczną budowę kolei nadgranicznych, szcze-gólnie dookoła Warszawy i na pograni-czu Austrii. Poseł uzasadniał żądanie swoje względami strategicznymi.

Stan obywateli?

Paryz 27. „Temps“ dowodzi z Aten, że w Durazzo ogłoszono stan obłę-zenia, niestety stają się coraz bardziej krytyczne i zawiślane a ks. albański znajdując się w ustawicznym niebez-bezpieczeństwie.

Skup kolei łódzkiej.

Petersburg 27. Minister komunikacji Ruchłow, oświadczył posłowi Niekrasowowi, że wykupienie przez skarb kolei łódzkiej zdecydowane zostało bez apelacji. Skup kolei tej ma nastąpić, jak donoszą znowu pisma dzisiejsze, 14 stycznia 1915 roku.

Depesza posłów do Dumy.

Lwów 27. Posłowie do Dumy na-destaliby z drogi do jednego z dzienni-ków telegram następujący: „Przejęci pięknością i wzniosłością bohaterkich porwoj pracy, pozostawiamy ucieśnio na Ruś opiece Bogu i mamy nadzieję, że w walce waszej o sprawiedliwość i prawo nie ustaniecie. Będziemy duszą z wami bracia. Bóg z wami!“

Ryski Bank Handlowy, Filja w Częstochowie.

Il-ga Aleja № 26.

Wynajmuje w opancerzonym skarbcu KASETY STALOWE „SAFES“

Po cenach od 12 rb. do 24 rb. rocznie za leżnie od wymiaru kasetki.

Dla załatwienia czynności związanych — z manipulowaniem złożonych w kasetkach wa-lorów [np. opr. odcinanie kuponów etc.] [odpo-wiednio urzędowa poczekalnia w lokalu Ban-u znajduje się do dyspozycji właściciel kasy

Z Zawiercia.

Koresp. własna „Gońca Cze- ch.“

— Teatr na wpisy.

Dziś w sobotę 28 bm. sali Domu ludowego odbędzie się amatorskie przedstawienie, na które wybrano komedję w 3 aktach Ruskowskiego pt. „Wesołe Fonia“.

Czysty zysk z przedstawienia a-matorów przeznaczają na wpisy szkolne. lux.

— Z zebrania Tow. Krajo-znawczego.

W dniu 23 b. m. odbyło się ogól-ne zebranie członków Zawierckiego oddziału Tow. Krajoznawczego.

Posiedzenie zajął p. Kulczycki, na przewodniczącego jednogłośnie wy-brano p. Janinę Kożuchowska, która powołała na asessorów p. doktorowa Gedrychorza i p. Hildebranda, a na sekretarza p. Fjolkowskiego.

Sprawozdanie z działalności T-wa referowali pp. Kulczycki i Piotrowski.

Po zatwierdzeniu sprawozdania i budżetu na 1914 r. przystąpiono do wyboru nowego Zarządu; do którego weszli pp. dyrektor St. Szymański, prof. Kuznowski, pp. Kożuchowska, Żadarnowska, Plendusówna i p. Ma-zurek; w komisji rewizyjnej zostali ciał sami pp. Wesołowski, Józef Ma-melok i Bródny Edward.

Ogólna liczba członków Tow. wy-nosi 66 osób, co jak na Zawiercie jest

bardzo mało i należałoby tę pozy-wną instytucję podtrzymać i obudzić większe zainteresowanie się nią.

lux. — Szkoła średnia w Za-wierciu uratowana!

Szkoła była, szkołą bę-dzie, chociaż Zarząd ciężko przeżył.

W dniu 24 b. m. ważyły się losy miejscowej IV kl. szkoły polskiej. — Wytworzyły się bowiem 2 stronni-ctwa, z których jedno było za pozostawieniem szkoły, drugie za zrefor-mowaniem jej z filologicznej na me-chaniczno-techniczną. Wreszcie po 3 godzinnych gorących dysputach sta-ło na tem, że T-wo szkoły średniej obowiązało się w dalszym ciągu pro-wadzić programuzjum filologiczne a w miarę rozwoju Tow. i nagromadze-niu odpowiednich funduszy, otworo-żenie zostanie równoległe z programuz-jum i szkoła mechaniczno-techniczna, wzorowana na typie szkół czeskich. — A więc z tego obrotu rzeczy wszyscy są zadowoleni i honor zawiercian-uradowani.

Najdzielniejszymi obrońcami szko-ły filologicznej byli pp. Jan Pasler-biński, Snawadzki, Duda Eljasz i Kuchta, za co należy im się podzięka i uznanie.

Do wakacji Zarząd Tow. stanowić będzie b. Rada opiekuńcza programuz-jum, która się też chętnie zajmie dal-szymi losami uratowanej uczelni pol-skiej.

W niedzielę 15 marca odbyło się ogólne nadzwyczajne zebranie Stow. Szewców, zwołane przez zarząd wskat-ek niezadowolona paru członków z postanowień ogólnego zebrania i dzia-łalności Zarządu. Obradom przewodni-czył p. Szewowski. Powrócono po-nownie do rozważania tematów, które były przedyskutowane na pierw-szem zebraniu, chodziło bowiem o wyswietlenie powodów fermentu; naturalnie oprócz bardzo białych fak-torów, nie konkretnego nie usłyszeźmy, to też słuszenie radził przewodniczą-cy: „by porzucić osobiste urazy i am-bicje, i tylko wytrwale pracować w młodej, bo zaledwie 3-letniej instytu-cji, która doszła do 60 tysięcy rubli obrotu, prowadząc handel skór i ob-uwia; wniecany przez paru malkon-tenów antagonizm należy w zarodku stłumić i podać sobie bratnie dłonie do wspólnej pracy ku pożytkowi spo-łeczeństwa i was samych.“ W końcu zebranie wyraziło wotum zaufania Za-rządowi, pozostawiając mu malozna-czące kwestje do rozstrzygnięcia. — Przyjęto także należało, iż wszystko się zakończyło i praca rozwojowa T-wa pójdzie naprzód. Niestety, do-wiadujemy się, iż 4-ch panów szew-ców, nie porozumiewając się nawet z zarządem zwołało znów nadzwyczajne zebranie na niedzielę 22 b. m. wbra-ż. Ustawie i obowiązującej etyce! Jak członkowie na wezwanie to zareago-wali, już wiadomo; w każdym razie zaznaczyć należy iż wola tej czwór-ki której tylko powstały ferment za-łdkić trzeba. Wszystko to razem zniechęca do dalszej pracy jednolitej, stojąca na czele Stowarzyszenia, któ-re dużo trudów poświęciło by tutaj-łać do życia tę tak niezbędna powi-ślacówkę. Dzięki zaś nietaktownemu i lekkomyślnemu postępowaniu paru malkontentów spółka udziałowa może upaść, na co już żydzi w ukryciu za-cierają ręce.

Zawróćcie póki jeszcze jest z fa-szywej drogi, nie szukajcie „dzurzy w całym“, żebyście później wyrzuli sumienia nie mieli.

Widz.

Jak długo hołdujesz swemu sma-kowi, jesteś niewolnikiem okoliczno-ści i otoczenia.

W niedzielę 15 marca odbyło się ogólne nadzwyczajne zebranie Stow. Szewców, zwołane przez zarząd wskat-ek niezadowolona paru członków z postanowień ogólnego zebrania i dzia-łalności Zarządu. Obradom przewodni-czył p. Szewowski. Powrócono po-nownie do rozważania tematów, które były przedyskutowane na pierw-szem zebraniu, chodziło bowiem o wyswietlenie powodów fermentu; naturalnie oprócz bardzo białych fak-torów, nie konkretnego nie usłyszeźmy, to też słuszenie radził przewodniczą-cy: „by porzucić osobiste urazy i am-bicje, i tylko wytrwale pracować w młodej, bo zaledwie 3-letniej instytu-cji, która doszła do 60 tysięcy rubli obrotu, prowadząc handel skór i ob-uwia; wniecany przez paru malkon-tenów antagonizm należy w zarodku stłumić i podać sobie bratnie dłonie do wspólnej pracy ku pożytkowi spo-łeczeństwa i was samych.“ W końcu zebranie wyraziło wotum zaufania Za-rządowi, pozostawiając mu malozna-czące kwestje do rozstrzygnięcia. — Przyjęto także należało, iż wszystko się zakończyło i praca rozwojowa T-wa pójdzie naprzód. Niestety, do-wiadujemy się, iż 4-ch panów szew-ców, nie porozumiewając się nawet z zarządem zwołało znów nadzwyczajne zebranie na niedzielę 22 b. m. wbra-ż. Ustawie i obowiązującej etyce! Jak członkowie na wezwanie to zareago-wali, już wiadomo; w każdym razie zaznaczyć należy iż wola tej czwór-ki której tylko powstały ferment za-łdkić trzeba. Wszystko to razem zniechęca do dalszej pracy jednolitej, stojąca na czele Stowarzyszenia, któ-re dużo trudów poświęciło by tutaj-łać do życia tę tak niezbędna powi-ślacówkę. Dzięki zaś nietaktownemu i lekkomyślnemu postępowaniu paru malkontentów spółka udziałowa może upaść, na co już żydzi w ukryciu za-cierają ręce.

Zawróćcie póki jeszcze jest z fa-szywej drogi, nie szukajcie „dzurzy w całym“, żebyście później wyrzuli sumienia nie mieli.

Widz.

Jak długo hołdujesz swemu sma-kowi, jesteś niewolnikiem okoliczno-ści i otoczenia.

W niedzielę 15 marca odbyło się ogólne nadzwyczajne zebranie Stow. Szewców, zwołane przez zarząd wskat-ek niezadowolona paru członków z postanowień ogólnego zebrania i dzia-łalności Zarządu. Obradom przewodni-czył p. Szewowski. Powrócono po-nownie do rozważania tematów, które były przedyskutowane na pierw-szem zebraniu, chodziło bowiem o wyswietlenie powodów fermentu; naturalnie oprócz bardzo białych fak-torów, nie konkretnego nie usłyszeźmy, to też słuszenie radził przewodniczą-cy: „by porzucić osobiste urazy i am-bicje, i tylko wytrwale pracować w młodej, bo zaledwie 3-letniej instytu-cji, która doszła do 60 tysięcy rubli obrotu, prowadząc handel skór i ob-uwia; wniecany przez paru malkon-tenów antagonizm należy w zarodku stłumić i podać sobie bratnie dłonie do wspólnej pracy ku pożytkowi spo-łeczeństwa i was samych.“ W końcu zebranie wyraziło wotum zaufania Za-rządowi, pozostawiając mu malozna-czące kwestje do rozstrzygnięcia. — Przyjęto także należało, iż wszystko się zakończyło i praca rozwojowa T-wa pójdzie naprzód. Niestety, do-wiadujemy się, iż 4-ch panów szew-ców, nie porozumiewając się nawet z zarządem zwołało znów nadzwyczajne zebranie na niedzielę 22 b. m. wbra-ż. Ustawie i obowiązującej etyce! Jak członkowie na wezwanie to zareago-wali, już wiadomo; w każdym razie zaznaczyć należy iż wola tej czwór-ki której tylko powstały ferment za-łdkić trzeba. Wszystko to razem zniechęca do dalszej pracy jednolitej, stojąca na czele Stowarzyszenia, któ-re dużo trudów poświęciło by tutaj-łać do życia tę tak niezbędna powi-ślacówkę. Dzięki zaś nietaktownemu i lekkomyślnemu postępowaniu paru malkontentów spółka udziałowa może upaść, na co już żydzi w ukryciu za-cierają ręce.

Zawróćcie póki jeszcze jest z fa-szywej drogi, nie szukajcie „dzurzy w całym“, żebyście później wyrzuli sumienia nie mieli.

Widz.

Jak długo hołdujesz swemu sma-kowi, jesteś niewolnikiem okoliczno-ści i otoczenia.

W niedzielę 15 marca odbyło się ogólne nadzwyczajne zebranie Stow. Szewców, zwołane przez zarząd wskat-ek niezadowolona paru członków z postanowień ogólnego zebrania i dzia-łalności Zarządu. Obradom przewodni-czył p. Szewowski. Powrócono po-nownie do rozważania tematów, które były przedyskutowane na pierw-szem zebraniu, chodziło bowiem o wyswietlenie powodów fermentu; naturalnie oprócz bardzo białych fak-torów, nie konkretnego nie usłyszeźmy, to też słuszenie radził przewodniczą-cy: „by porzucić osobiste urazy i am-bicje, i tylko wytrwale pracować w młodej, bo zaledwie 3-letniej instytu-cji, która doszła do 60 tysięcy rubli obrotu, prowadząc handel skór i ob-uwia; wniecany przez paru malkon-tenów antagonizm należy w zarodku stłumić i podać sobie bratnie dłonie do wspólnej pracy ku pożytkowi spo-łeczeństwa i was samych.“ W końcu zebranie wyraziło wotum zaufania Za-rządowi, pozostawiając mu malozna-czące kwestje do rozstrzygnięcia. — Przyjęto także należało, iż wszystko się zakończyło i praca rozwojowa T-wa pójdzie naprzód. Niestety, do-wiadujemy się, iż 4-ch panów szew-ców, nie porozumiewając się nawet z zarządem zwołało znów nadzwyczajne zebranie na niedzielę 22 b. m. wbra-ż. Ustawie i obowiązującej etyce! Jak członkowie na wezwanie to zareago-wali, już wiadomo; w każdym razie zaznaczyć należy iż wola tej czwór-ki której tylko powstały ferment za-łdkić trzeba. Wszystko to razem zniechęca do dalszej pracy jednolitej, stojąca na czele Stowarzyszenia, któ-re dużo trudów poświęciło by tutaj-łać do życia tę tak niezbędna powi-ślacówkę. Dzięki zaś nietaktownemu i lekkomyślnemu postępowaniu paru malkontentów spółka udziałowa może upaść, na co już żydzi w ukryciu za-cierają ręce.

Zawróćcie póki jeszcze jest z fa-szywej drogi, nie szukajcie „dzurzy w całym“, żebyście później wyrzuli sumienia nie mieli.

Widz.

Jak długo hołdujesz swemu sma-kowi, jesteś niewolnikiem okoliczno-ści i otoczenia.

W niedzielę 15 marca odbyło się ogólne nadzwyczajne zebranie Stow. Szewców, zwołane przez zarząd wskat-ek niezadowolona paru członków z postanowień ogólnego zebrania i dzia-łalności Zarządu. Obradom przewodni-czył p. Szewowski. Powrócono po-nownie do rozważania tematów

KRONIKA

KALENDARZYK

Dnia **Jana Kapistrę**, **Syksta III P.**
Jutra Eustazego
 Wschód słońca 5 m. 50 Zachód słońca 6 m. 24
 Wzrost dnia 12 m. 34 Przybyło dnia 5 m. 20
Wielkonoce historyczne.
 81 **Aleksander III** papież zatwierdza uchwałę zjazdu lekarskiego.
 83 **Narodził się Rafała.**
 708 **Karol XII** w drodze do Petersburga staje w Radoszkowicach.
 818 **Przybycie Cesarza Aleksandra I** do Wrocławia.

- Z ogródków robotniczych.

Sekretarz Częstoch. Tow. Ogrodniczego za pośrednictwem naszego „Gońca” Częstoch. zawiadamia, że Częstochowski Tow. Ogrodniczy ma w tym roku do rozdania 100 zagonków na terenie ogródków robotniczych, przy ulicy Mickiewicza i za fabryką Stradom. Osoby chcące otrzymać wspomniane zagonki zechcą zgłaszać się do instruktora ogrodniczego p. J. Napieralskiego, III Aleja nr. 53.

- **Dzisiejsza pogadanka o Licinim**
 Dziś w Stow. Handlowym odbędzie się pogadanka poświęcona twórczości Ludwika Stanisława Liciniego. Pogadankę tę wygłosi słuchacz filozofii p. Jan Ruff. Początek o godz. 9 w.

- **Dzisiejsze przedstawienie „Przytulności”**
 Dziś w sobotę punktualnie o godz. 8 wiecz. w „Ognisku Robotniczym” (Krakowska 13), amatorzy członkowie T-wa abstynentów „Przytulność” odegrają: „Okreźne”, komedię w 2-ach aktach ze śpiewami i tańcami Korzeńskiego i „Bzik mojej żony” krotkochwile w 1 akcie.

- Zebranie Tow. Ogrodniczego.

Jutra w niedzielę 29 bm. o g. 3 po poł. odbędzie się bezpłatny pokaz roślin doniczkowych i ich przesyłania w ogrodzie dr. Karola Zawady, Szkołna 24. W razie niepogody, pokaz ten odbędzie się w następną niedzielę. Goście interesujący się ogrodnictwem będą mile widziani.

- Zebranie kelnerów.

W niedzielę 29 bm. o godz. 11-jej wieczorem w Stow. Rzem.-Przemysłowem (I Aleja 9) odbędzie się ogólne roczne zebranie członków częst. stow. kelnerów.

- Zebranie malarzy.

W niedzielę 29 bm. o godz. 2 po poł. w Magistracie częstochowskim odbędzie się ogólne zebranie członków zgromadzenia malarzy, których Zarząd zgromadzenia, za pośrednictwem naszego „Gońca” Częstoch., uprasza o liczne i punktualne przybycie na zebranie.

- Z licytacji.

Zapowiedziana na wczoraj licytacja na dzierżawę na rok b. 40 budek do sprzedaży kawy i herbaty na Częstochowie nie doszła do skutku z powodu niestawienia się reflektantów. Wobec powyższego we wszystkich tych „herbaciarniach” Magistrat postanowił znieść bufety, stoły itp.

W czwartek 25 bm. odbyła się licytacja (in plus) na dzierżawę na r. b. 7 budek do handlu dewocjonaljami na placu Jasnogórskim, od domu sukcesorów Sakowskich do figury św. Jana.

Budki te wydzierżawili: 1) budkę nr. 56 — Korkosiński Stefan i Anna Janicka za 600 rb., 2) nr. 607 — Fr. Kasprzakowa za 375 rb. 70 k., 3) nr. 66 — Jan Bieliński za 288 rb. 70 k., 4) nr. 69 — Jan Berg za 334 rb., 5) J. Lipka za 298 rb. 10 k. i nr. 61 Fr. Orębski za 400 rb. 30 k.

Miejsca między domami Gryczmańskiej i Libermanna do sprzedaży owoców, włoszonym itp. wydzierżawili: 1) nr. 287 — J. Włodowski za 270 rb., 2) nr. 288 — Fiszman J. za 41 rb. 25 k., 3) nr. 289 — Frydman J. za 41 rb. 85 k., 4) nr. 290 — D. Chłopak za 8 rb. 95 k., 5) nr. 291 — S. Oderberg za 67 rb. 30 k., 6) nr. 292 — Windman za 63 rb. 25 kop., 7) nr. 293 — Skorupa W. za 81 rb. 25 k., 8) nr. 294 — M. Sławny za 76 rb. 25 kop., 9) nr. 295 — M. Dawidowicz za 56 rb. 45 kop., 10) nr. 296 — A. Marin za 105 b. 25 k., 11) nr. 298 — Grosberg za

62 rb. 26 k., 12) nr. 229 — Dawidowicz za 63 rb. 26 k., 13) nr. 300 Gotałner za 88 rb. 25 k., 14) nr. 301 — Gotałner za 91 rb. 25 k., 15) nr. 302 — Bielański za 26 rb. 70 k., 16) nr. 303 — Rotbard za 15 rb. 95 k., 17) nr. 304 — Cieszyński za 76 rb. 50 k., 18) nr. 305 — Sz. Kerner za 18 rb. 25 k., 19) nr. 406 — Z. Zeidman za 22 rb. 60 k., 20) nr. 807 — Sz. Bielański za 18 rb. 25 k. i przy synagodze nr. 328 — T. Samsonowicz za 48 rb. 85 k.

- Uplywający termin.

Z d. 14 kwietnia upływa ostateczny termin opłaty podatku od rowerów i psów, przeto ociągający się w uregulowaniu należności podatkowej winni pośpieszyć się, a to celem uniknięcia kary.

- Samobójstwo.

Wczoraj o godz. 7 rano utrzymująca „Tanią kuchnię” przy ul. św. Barbary nr. 28 w domu Teodora Hiszpańskiego 60-cio letnia Walerja Waczyńska żona Ludwika Waczyńskiego, siedząc w fotelu odebrała sobie życie wystrzałem z przywiezionego przez siebie z Łodzi rewolweru. Przyczyną targnięcia się na życie desperatki był rozstrój nerwowy spowodowany żalem po śmierci najstarszego syna, a wzięciu do wojska najmłodszego, trzeciego z kolei.

- Pożary.

We wsi Konopiska spłonął dom mieszkalny Piotra Boreckiego, stodoła i obora, assekurowane na 300 rb. Straty w ruchomościach wynoszą 1,500 rb. Pożar powstał z podpalenia.

We wsi Nowa Wieś w gm. Kamyk, spłonął dom Teofila Związka, assekurowany na 370 rb. Straty w ruchomościach 60 rb. Nadto w tejże wsi spłonął dom M. Zawady, assekurowany na 180 rb. i obora as. na 20 rb. oraz dom Jana Zawady, assek. na 100 rb. Straty w ruchomościach wynoszą 50 rb.

Nocny pożar.

Dziś około g. 2 w nocy p. Wiktor Jakubin dyrektor szkoły handlowej p. Andrzejczaka, zamieszkały w lokalu nr 5 na drugim piętrze domu Izidora Geislera dawniej J. Bessera nr. 32 przy Alei 2 zauważył dym, wydobywający się z pomiędzy tafel posadzki w pokoju jadalnym. Na alarm przybyła straż ogniowa ochotnicza na czele z wicekomendantem p. J. Zubrowskim oraz naczelnikiem pogotowia p. Waligorą i, wyrąbawszy część posadzki pożar uśmięsciwili.

Na największe potępienie zasługuje to, że w domu wspomnianym, jak zeznają lokatorzy od godziny 6 wieczorem nigdy niema w rezerwarze wody, co w razie pożaru nie tylko dla tego, lecz i dla sąsiednich domów grozi poważnym niebezpieczeństwem.

- Drobný ogień.

Wczoraj o godz. 8 wiecz. w jednym z domów przy ul. Kawiej zapaliły się sadze w kominie, które domownicy do różnymi środkami ugasiłi. Straż ogniowa, wyruszywszy z remizy, powróciła wnet do domu, jako zbyt czarna.

Wypadek w Szpagaciarni.

Wczoraj o g. 12 min. 25 w poł. ze Szpagaciarni do szpitala miejskiego przywieziono 17-letniego Józefa Polackiewicza (Stradom), który podczas czyszczenia maszyny do czesania przędzy uległ zwichnięciu prawego obojczyka oraz bolesnemu okaleczeniu prawej ręki, prawej połowy głowy, twarzy i brody. Jak wykazało śledztwo pierwiastkowe Polackiewicz uległ wypadkowi dzięki nieludzkiemu nakazowi podmajorstwa Nowiera. Otóż S. kazał P. oczyścić maszynę, która była w pełnym biegu. Gdy Polackiewicz oparł się temu nakazowi podmajorstry, groził mu karą pieniężną. Jak wiadomo, ogólnie prawo fabryczne zastrzeżone czyszczenie maszyny w biegu, przeto w sprawie powyższej powinno być przeprowadzone energiczne śledztwo, celem ukarania winnych powyższego wypadku.

- Z Magistratu.

Dowiadujemy się, że ministerjum spraw wewnętrznych za długoletnią i użyteczną służbę przyznało dodatko-

wą pensję „ad personam” prezydentowi m. Częstochowy p. J. Głazkowi 665 rb. i radcy Magistratu częstoch. p. Pawłowskiemu 400 rb. rocznie.

- Zebranie kowali.

W niedzielę 29 bm. o godz. 2 po poł. odbędzie się posiedzenie majstrów kowalskich.

- Plany do zatwierdzenia.

Na ręce Magistratu częstoch. wpłynęły do zatwierdzenia plany p. A. Bogusławskiego, który zamierza wzniesie parterowy dom przy ul. Żelaznej 4.

- Kradzież mleka.

Z mieszkania urzędnika akcyzy (III Aleja 53 m. 5) o godz. 2 po poł. drugi już raz z kolei skradziono sześciokwar tową blaszankę z mlekiem.

- Zatwierdzone plany.

Następujące plany zatwierdzone przez piotrkowski rząd gubernialny są do odebrania w Magistracie częstochowskim: 1) Wł. Kasprzyka — plan parterowego domu, który stanie przy drodze do Brzeziny, 2) Banku Handlowego (Dojazd 3) piętrowy oficyn, 3) Z. Rudlickiej (Cerkiewna 6) dwupiętrowy oficyn, 4) Fr. Błaszczyka (Ciemienna 29) nadbudowy drugiego piętra, 5) St. Małka na rozszerzenie parterowego domu przy szosie Krakowskiej, 6) M. Biernackiego parterowej oficyny i składu nafty przy szosie, wiodącej do cementarni żydowskiego, 7) K. Plucika Cerkiewna 17) dwupiętrowego domu i oficyn, M. Krauzego (Krakowska 5) przebudowy zwykłych okien na wystawowe i Józefa Walczaka (Dzika 6) piętrowego domu.

- Koncert w Lutni.

W niedzielę 5 kwietnia w sali „Lutni” w Częstochowie odbędzie się wielki wspaniały koncert, w którym wezmą udział: znany baryton — solista opery warszawskiej p. Grabczewski, artystka — solistka opery warszawskiej p. Kamińska-Latoszyńska oraz pianistka p. Keller-Smerczyńska, znana w Częstochowie z poprzednich koncertów z udziałem p. Bouyoucili. Wykonane będą arje i duet z oper oraz utwory Sokołowskiego, Niewiadomskiego, Chopina, Areńskiego i Liszta. Akompaniować będzie p. Aubrecht, laureat konserwatorium w Pradze. Bilety nabycić można w cukierni Jackowskiego.

- Z zebrania Kółka Rolniczego.

W niedzielę 22 bm. odbyło się pierwsze organizacyjne zebranie Kółka Rolniczego w Niedośpielanie (pow. Radomski)

Po sumie pragnący należeć do Kółka zebrali się w domu W. Sikorskiego. Posiedzenie zagałi proboszcz miejscowy ks. A. Gostyński, prosząc na przewodniczącą obradom i wyborom p. Biedrzyckiego z Sekurska. P. Biedrzycki w krótkich słowach wyjaśnił cel i zadanie Kółka rolniczego, poczem strąpiono do zapisywania członków. — Chętnych znalazło się na razie 78, którzy ochoczo zapisali się do zbożnej pracy na niwie ojczyznej. Następnie urządzono wybory, które dały następujący wynik: Prezes ks. A. Gostyński, sekretarz F. Ordanik, zastępca p. Bojarski, kasjer A. Molik, zastępca J. Galik.

Po wyborach toczyły się rozprawy o uprawie wiosennej, o sprowadzeniu doborowego ziarna do siewu i wreszcie postanowiono przystąpić do sieci C. T. R. (..skłi).

Z sądu okręgowego.

Sąd okręgowy piotrkowski na swej kadencji w Częstochowie rozpatrywał w dalszym ciągu następujące sprawy: Maurycyego Weinberga oskarżonego na zasadzie 65, 67 i 68 art. ust. sędziów pokoju (o naruszenie przepisów budowlanych).

Sąd zadecydował nakazać W. oprawić budynki oraz skazał W. na 25 rb. grzywnien lub 5 dni aresztu policyjnego na zasadzie zaś Najwyższego Manifestu sąd postanowił uwolnić W. od kary.

Cezarego Payena, dyrektora fabryki Motte, Meillassoux i Caulliez, oskarżonego o naruszenie przepisów budowlanych.

Sąd postanowił sprawę odłożyć dla zbadania sytuacji na miejscu.

Dawida Berka Haberfelda, mieszkańca Częstochowy, oskarż. na zasadzie 1692 art. kod. karn. H. posiadając rewers wystawiony przez Stan. Lecha na sumę 26 r. 60 k. dopisał na rewersie setkę i na zasadzie tego rewersu wszczął powództwo, żądając przysądzenia mu 126 rb. 60 k., którą to sumę sędzia pokoju i rewiru m. Częstochowy mu przysądził. — Ekspertyza kaligraficzna nauczyciela kaligrafii w miejscowym gimnazjum wypadła niekorzystnie dla oskarżonego, wobec czego sąd skazał H. po pozabawieniu specjalnych praw i przywilejów na 8 m. rot aresztanckich, przysądził żadaną przez Lecha akcję cywilną w sumie 163 rb. 90 k. Do czasu uprawnoczenia się wyroku H. pozostawać będzie na wolności za kaucją w sumie rb. 1000. H. bronił adw. prywat. rewir. z Warszawy, a Sprawę Władysława i Franciszki małż. Jackowskich — sąd postanowił zwrócić sędziemu śledczemu dla uzupełnienia śledztwa.

S. Stanisław Rumszewicz. — Z Tow. Opieki nad zwierzętami.

Wczoraj Opiekun 2 rewiru częstochowskiego, członek Tow. Opieki nad zwierzętami opieczętował (do czasu wyleczenia) zatrzymane przez członka tegoż T-wa p. L. dwa konie kula-we Herszlika Reicha z Krzepic.

Tenże Opiekun — opieczętował (do czasu wyleczenia) chorego konia Ludwika Kubarta z Grabówki.

- Depesze niedobrzeżone.

Hochberger z Zagatia. — M. Berman z Sosnowca. — Inżyn. Panow z Chlebna.

Pracownia Czapek i Kapeluszy

„POLONIA”

CZĘSTOCHOWA, 2 ALEJA NR 19, GDZIE TEATR PARYSKI.
 Na sezon wiosenny poleca czapki męskie po 40, 45, 50, 75, i wyżej, dziecięce po 20, 4 i droższe; kapelusze filcowe krajowych fryzów od 1 rb. 25 k., i wyżej, kapelusze wiedeńskich i zagranicznych fabryk najnowszych fasonów; oraz galanterję damską i dziecięcą w zakresie czapnicstwa wchodzącą w elegancję i w nowoczesnym wykonaniu podług najświeższych fasonów

Odpowiedzi od Redakcji.

Lokatorom domu p. Zacha.

Poprzedniego listu panów nie otrzymaliśmy, prosimy o kopję, ale nie anonimową, bo chcąc korzystać z wiadomości, musimy wiedzieć od kogo pochodzą, inaczej nie możemy mieć zaufania do ich prawdziwości, bo nie możemy wierzyć ludziom wstydzącym się prawdy. Nadmieniamy, że nazwisk panów nie ogłosimy, potrzebne są jedynie do naszej wiadomości.

Ze Lwowa.

- Ubywania żydów.

„Leben” podaje ciekawą tabelkę ubywania rzemieślników — żydów we Lwowie z powodu obudzonego tam ruchu popierania Polaków przez Polaków. Przed tym ruchem było żydów: stolarzy majstrów 60, czeladników 600, obecnie jest zaledwie 4130; slusarzy było 50 majstrów i 800 czeladników, a jest 3 i 6; malarzy było 65 majstrów i 160 czeladników, jest 4 i 20; lakierników było 50 majstrów i 140 czeladników, jest 3 i 10; blacharzy było 60 majstrów i 150 czeladników, obecnie nie ma ani jednego; szklarzy było 65 i 70, jest 8 i 5; krawców było 700 i 1500, jest 30 i 90 czeladników.

Ofiary.

W rubryce ofiar z dnia 26 bm. winno być dla biednej ociemniałej Rozalii Poltańskiej Szczepankowa Kazimiera rb. 1.

Dla chorego rzemieślnika z 71-letnią matką z ul. Wjeluńskiej — Bezimiennie rb. 2.

JOZEF KORZENIOWSKI.

Pan Stolnikowicz.

(Powieść.)

(Dalszy ciąg.)

Usłane trupami, po którym służcy różnej barwy krzatali się jak marokierzy, to układając wygodniej swoich panów, to sprząając resztki z półmisków i butelek.

Tymczasem niektóre panie poszły do głębszych komnat domu odpocząć po tej wrzawie; inne co młodsze i więcej o strój swój dbałe, udały się do swoich pokojków, gdzie je ulokowano lub do ogólnej garderoby, która na ten cel umyślnie przyrządzona, w różne damskie opróżniona drobiazgi, mając kilka panien służebnych, na rozkaz przygotowaną była. Podczaszyna moja matka i inne mniej pretensyjnie mające damy, także panny, i na czele ich podczaszanka, poszły odetchnąć świeżym powietrzem do ogrodu i spacerowały w tej długiej i cienistej alei, o której już waszmościom wspominałem.

Wszystka młodzież towarzyszyła im i każdy starał się przysunąć do tej, do której go, lub znajomości, lub pokrewieństwo ośmielało, lub wreszcie jakie widoki nadal, albo inklinacja

serdeczna ciągnęły. Dla mnie przechadzka ta była wielkim zmartwieniem; a choć nie długo trwała, do dzisiaj dnia pamiętam, jak się we mnie wszystko burzyło, jak mnie brała niecierpliwość jakiś gniew porwał, gdy widział nieodstępny przy podczaszance łowczyca, który z dobrą miną, w zgrabnych korwetach koło niej szedł, ustawicznie jej coś prawit i do śmiechu i wesołości pobudzał. Nie miałem żadnego prawa, ani pretekstu, odsunąć go na bok, jak w polonezie odsunąć, gdyż mnie nikt do tego nie upoważnił, a co najgorsza, że podczaszanka kompanię jego jakby mile znosiła, a podczaszyna patrząc, że obok córki jej chodzi i ciągle z nią rozmawia, nie okazała żadnego znaku nieukontentowania.

Gdy już o zmroku rozpoczęły się tańce przy rzeźmienim świetle i hukui dobranej kapeli, nagrodziłem sobie w części to zmartwienie, wywijając podczaszanką mazurą i notabene w pierwszej parze, gdzie wysłał moją umiejętność na komponowanie rozmaitych co trudniejszych komplikacji. Ale mnie to zawsze okrutnie piekło, że łowczyk chociaż z inną panną tańcował, od razu wszystko pojał, i lepiej i zgrabniej każdą rzecz wykonał. Bo tę sprawiedliwość muszę mu oddać, że był tanecer, jakich już dziś nie ma; a że przy całym ułożeniu pełnem wdzięku i swobody był jeszcze mężczyzna nadzwyczaj przystojny, dziwne strojniedotwarzy odziany, a pewny siebie i śmia-

ły, to też wszystkie kobiety napatrzeć się na niego i odchwalić się go nie mogły. Nawet podczaszanka spoglądała za nim, gdy się obracał i wywijał, a mnie krew biła do głowy, że nie mógł znaleźć do niego żadnej przyczepki, bo był równie grzeczny, jak zwinnie. Zaś ni stąd ni zowąd rozpoznać burdę bałem się, raz że to było w cudzym domu, że nie chciałem kłótnią zamacać ogólnej radości i zabawy która dotąd szła tak dobrze, a nade wszystko, że ojciec mój, przedzermawszy się trochę, już był w sali, i byłby mi pewnie takiego ekscesu nie darował.

Już było dość późno, gdyż dzień zaczynał do okien zagładać, już starsi, popiwszy się na nowo kolejami i wiatami, które szły przed każdym polonem, przegradzającym koniecznie inne tańce, drzemali na ławkach, lub się powynosiłi, gdy przystąpiłem do podczaszanki prosząc, aby tak jak pierwszego, i ostatniego tańca ze mną tańcować raczyła.

— Ja domyślałam się — rzekła, spojrzawszy na moją twarz zachmurzoną i smutną — że pan stolnikowicz przyjdzie prosić mnie o to, i dla tego nie chciałam z nikim tańczyć, choć mnie wielu prosiło.

— I łowczyk także? — rzekłem uradowany.

— I pan łowczyk trembolewski dostał także harbuza — rzekła, uśmiechając się.

— O! gdyby to naprawdę mógł go dostać — dodał ten że śmiałością, która mi zapewne natchnęły zły humor i złość do tego gładysza, który wszystkich oczy na siebie ścigał.

— Tańczymy tymczasem wesoło — rzekła mi prędko, lecz błędąc cokolwiek — a co Bóg da i wola rodziców, to się pokaże.

Nie bardzo mnie to uspokoiło, nie że ze zmiany jej twarzy i głosu dostrzegłem, że sama się obawiała, aby co podobnego nie nastąpiło. Ale nie śmiałem już odezwać się, a gdy muzyka za grała, stanęliśmy w koło, i ja jakby szaleńcem miotyłem, dokazywałem tak, że omal łowczyca nie zakasował. Byłbym jednak z ciężkim sercem i gorzkimi myślami zakończył tę zabawę i udał się na spoczynek, gdyby podczaszanka, która zapewne zmartwienie moje dobrze widziała, a domyślała się jego przyczynę, nie rzekła mi, gdyśmy się rozchodzili mieli:

— Chciałam panu stolnikowiczowi powiedzieć dobrano, ale już dzieł. Trzeba się jednak przespisać, bo się pan stolnikowicz bardzo sfatygował.

— Nie tańcem, panno podczaszanko dobrodziejko! a tem bardziej nie ostatnim — rzekłem, patrząc jej w oczy.

— Prosiłam pana Podhorskiego — dodała, jakby nie słysząc i nie rozumiejąc, com powiedział — żeby pan stolnikowicz z sobą ulokował i dobra mu dał łóżko.

(d. c. n.)

LECZCIE SIĘ SAMI OD REUMATYZMU BEZPŁATNIE TEMU ODKRYCIU JA ZAWDZIĘCAM WŁASNE ŻYCIE.



Fotografia ta pokazuje prawdziwy stan, jako to zemną byto, okropnych skutków reumatyzmu i pogary jedynie osoby cierpiące, lub które kiedyś cierpiały, na reumat, potrafił sobie wyobrazić okropne męki które przeszedłem. Lecząc teraz pozbyłem się tego zupełnie i cały prawie czas poświęcam na przyniesienie ulgi inym. Już w 15 roku życia chorowałem na chroniczny reumatyzm; (pierwsze oznaki tej choroby ukazały się gdy miałem tylko 8 lat). Wszystkie moje członki ponapuchaly i pokrzywiły się do tego stopnia, że nieraz byłem tylko bezradnym kapeką. Przez długi czas wypróbowałem wszelkie istniejące lekarstwa biorąc je bez przerwy w ciągu wielu miesięcy, lecz zażądałem jedynie chwilowej ulgi. Rok więc, upływał po roku, i w ciągu przeszło 20 lat okropnyca męczarni, choroba ta zdolała pochłonąć na różne nie tylko wielki majątek, bez najmniejszego, jednakże, skutku. Wreszcie samemu mi się udało utworzyć preparat, dzięki któremu, zupełnie zostałem uleczoney. Teraz zaś uważam to sobie za obowiązek obznać każdego tą cudowną receptą.

Każdy cierpiący na reumatyzm czy podagrę, w jakiejkolwiek postaci, powinien niezwłocznie napisac mi bym mu nadesłał **ZUPEŁNIE BEZPŁATNIE** moją re-

ceptę. **NIE WYSYLAJCE PIENIĘDZY.** Zycząc sobie dać go każdemu zupełnie gratis, i przekonac każdego co ten środek potrafi zdziac. Załączona tutaj fotografia, pokazuje skutki tych niewymownych męczarni, które przez tyle lat przecierpiałem. Możliwe że i Wy czytelnicy, podobnie przechodzicie męki, w takim razie jestto teraz zupełnie niepotrzebne, bowiem moja recepta da Wam niezwłoczna ulgę, a po krótkim czasie zupełnie wyleczy. Preparat ten ofiaruję teraz każdemu bezpłatnie.

O ile później zachodzi potrzeba, środek ten jest do nabycia prawie we wszystkich aptekach i składach aptecznych, które już dobrze znają ten nadzwyczajny preparat. Uprasza się o niezwłoczne zawiadomienie do: —

M. E. TRAYSER, № 113, Bangor House, Shoe Lane Londyn, E.C., w Anglii.

HOTEL CZESKI Warszawa Marszałkowska 101, róg Alei Jerozolimskiej. Telefon 182-06

tuż, przystanki tramwajowe, dworzec Wiedeński. Nowy właściciel, zmiana administracji, skompletowana odpowiednia służba. **Przedsiębiorstwo wszelkie środki dla udogodnień gości.** Ceny umiarkowane.

Fortepiany i Pianina

Fabryki C. M. Schröder dostawcy 5-ciu Dworów Cesarskich i licznych Konserwatorów muzycznych, oraz pierwszorzędnych Konserwatorów.

Poleca firma egzystująca od 1885 r.

A. GLIŃSKI w Częstochowie Aleja 1 Nr. 12.

Sprzedaz za gotówkę i na raty. Pod kierunkiem fachowego specjalisty wykonującej się odświeżenia i strojenia

Sprzedaz

Reaktów wełnianych i bawełnianych M. Michałskiej Częstochowa ul. Cerkiewna 5, 1-sze piętro. Nowości na sezon wiosenny w dużej wyboze, 0277

Udzielam

lekcji języka niemieckiego III Aleja Nr. 73 m. 5, 682-4

Zaraz

sprzedam sklep kolonialno-spożywczy bardzo tania 3 Aleja Nr. 50 747-

Zginęła

kałużka Nr. 67 z kasy Pożycz. Oszczęd. Stow. Przem. Rzem. 942-

Flaco

sprzedamy przy Szkolnej cenie 20-35 kop. na Ostatnim Groszu dwumorgowy, przy Jasnej Centralnej i innych cen. na 70-200 kop. za łokieć kwadratowy Biuro Komisowe Aleja 33 744-

Mebie

Lustra wszelkiego rodzaju zawsze gotowe na składzie własnego wyrobu i używana komoda otomana biorko i umywalka. Aleja 1 Nr. 12 Głiński, 758-4

Potrzebna

zdolna področnica i u czenie do chrześcijańskiego magazynu kaletuszy K. Dregier 2 Aleja 41. 743-

Sprzedam

103 krzaków agrestu i malin oraz 2 parę pawli. Żykowski, — Zawodzie. 733-4

Do wynajęcia

za 180 rb. dwa pokoje z kuchnią piwnicą i drwaską ul. Nowa 46 0178

Potrzebne

uczennice do magazynu miod w Krynawskiej ul. Dojazd Nr. 1. 700-

Sprzedam

piwiarnię ul. św. Barbary Nr. 15. 719-

Sprzedam

dom z płatem za 30,000 rb. gotówki potrzeba 10,000 rb. Jasnogórska 18 Polak, 755-

2 pokoje

do wynajęcia zaraz przy rodzinie, ze wspólnym wejściem Teatralna 23 m. 12. 755-

Potrzebny

bilet do Odeonu 2 Aleja 43. Zgłosić się między 11 a 2 w południe. 758-

Pianino

o pięknym tonie okazujecie tania do sprzedania. Skład mebli Aleja 1 Nr. 12. 757-

Zginął

paszport Marjaany Krowak wydany przez gminę Wanczerów. 756

Potrzebny

pomocnik ogrodnicy. Wiadomość w sklepie Spółki Ogrodniczej 2 Aleja Nr. 25. 753-

Potrzebna

Ekspedjentka z krojem i haftem maszynowym do składu maszyn do szycia. Kompania Kasprycki 3 Aleja 73. Oferty piśmienne osobiste. 749-

Sprzedam

dom z placem za rb. 9500 potrzeba gotówki rb. 2000. Jasnogórska 18. Polak. 760-

Ostrzeżenie

Zadanych wekeli nikomu nie wystawiałem i za takowe nie odpowiadam podobających moje imię i nazwisko, soigac będą sądownie. Antoni Osiopa 759-

Sprzedam

garnitur mebli, tremo, otomane i inne meble Jasna 15 m. 9, od 9 do 12 rano. 751-

Do sprzedania

mało używana maszyna do szycia i manekin ul. Jasna Nr. 15 m. 13. 752

Pies

złoty przybliżał się s Olsztyna. Wiadomość w Częstochowie Mała 23, sklep.

Pokój

z całodzennym utrzymaniem do wynajęcia Teatralna Nr. 23 m. 5. 71-9

PEWNA DROGA.

Do zbadania czarów, tajemnic znanych czynników, osiągnięcia zdumiewających wiadomości, niezwykłych zdolności i wszechświatowej siły, do rozwiązania teraźniejszych przeszłości, i przyszłości snów, cudzych myśli i sekretów zdrajca, szczęścia, bogactwa, honoru, stanowiska powodzenia w towarzystwie i zwycięstwa w miłości. Wysyłamy bezpłatnie. Adres: WARSZAWA, wydawnictwo „SWIT”, skrytka pocztowa № 143, M-22. 1594

Krawiec męski

przyjmuje wszelkie roboty, mundurki i przerabianie

B. Kmieciak, Aleksandrowska 14 Vay

Pracownia Haftów I. Pegielskiej

w Częstochowie ul. Jasnogórska Nr. 12. Przyjmuje do znaczenia wszelką bieliznę, oraz haft złotem i jedwabem. Wykonywana całkowicie wypraw akuratnie. Ceny umiarkowane. Przyjmują uczennice.

Nie porównywał

z różną Warszawską tandetą! Znany skład Fabryczny maszyn do szycia istniejący od 1869 roku. Sprzedaje za gotówkę damskie czolekły we nowego systemu po rub. 45 takie u Singera rub. 78 Bąbelkowa nożna po rub. 56 u Singera rub. 105 solidną wykończenie gwarancją 5-cio letnia za datę rub. 10 reszta za zaliczki niem Sosnowice Targowa ul. Nr. 9 Skład maszyn do szycia.

Praca to kapitał! — Kto chce oszczędzić pracy, niech używa do prania tylko proszku

„SAPONIL”

Bez chlorku! — Bez tarcia! — Bez wysiłku

Wytwórnia i Rozlewnia Przetworów Technochemicznych

„URAN”

JERZY OYTARZYŃSKI w Zawierciu. Żądać wszędzie. — Żądać wszędzie.

DOM HANDLOWY ZDZISŁAW RYLSKI

Częstochowa, II Aleja № 20, telefon 93.

POSADZKI I LICOWKI terrakotowe, PLYTKI GLAZUROWANE na spodach TERBAKOTOWYCH I KAOLINOWYCH, DACHOWKI (marsylska, szwajcarska, rzymska, karpiówka i wieżowa), RUDY DREWNE (SAOZKI), CEGŁA OGNIOTRWAŁA I GLINKA OGNIOTRWAŁA, POSADZKI I KLEPKI dębowe, SIATKI METALOWE z metalu rozciągane, LISTWY OCHRONNE do stopni schodowych I NAROZNIKI do krawędzi murów. PAPA do krycia dachów i SMOLA karbolitowa

Redaktor i Wydawca F. D. Wilkozyński. Kierownik Literacki F. J. Galiński. Qabim na maszynach... Dział Częstochowski... II Aleja 38.